

UCHWAŁA Z DNIA 26 STYCZNIA 2007 R.

I KZP 34/06

Przepis art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., ustanawiający właściwość sądu okręgowego w sprawach o zbrodnie, obejmuje zakresem tej właściwości sprawy o czyny zabronione, które należały do kategorii zbrodni w czasie ich popełnienia. Oznacza to, że jeśli czyn zabroniony miał wtedy status występku, a po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu rejonowego, jako rzeczowo właściwego, na skutek zmiany zagrożenia ustawowego włączony został do kategorii zbrodni, to taka zmiana ustawy, jako niekorzystna dla oskarżonego, nie może odnosić się do czynu objętego oskarżeniem (art. 4 § 1 k.k.). Zachowuje on zatem status występku, a właściwym do rozpoznania sprawy pozostaje sąd rejonowy.

*Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik (sprawozdawca).*

*Sędziowie: SN E. Strużyna, F. Tarnowski.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.*

Sąd Najwyższy w sprawie Andrzeja B., po rozpoznaniu przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z dnia 12 października 2006 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy zmiana ustawowego zagrożenia czynu określonego w art. 197 § 3 k.k. nadająca mu status zbrodni w myśl ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy - Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 163, poz. 1363), powoduje

zmianę właściwości rzeczowej sądu zgodnie z art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., jeżeli czyn został popełniony przed wejściem w życie tej ustawy, a nie zapadł jeszcze wyrok przed sądem dotychczas właściwym, tj. czy do rozpoznania tego typu spraw nadal właściwy jest sąd rejonowy czy sąd okręgowy?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

## U Z A S A D N I E N I E

W dniu 28 stycznia 2005 r. Prokurator Rejonowy w L. wniósł do Sądu Rejonowego w L. akt oskarżenia w sprawie Andrzeja B. Zarzucił mu, że w dniu 18 czerwca 2004 r. w M., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami, używając przemocy w postaci siły fizycznej doprowadził Mariolę D. do obcowania płciowego – tj. popełnienie przestępstwa określonego w art. 197 § 3 k.k.

W dniu 25 maja 2005 r. Sąd Rejonowy rozpoczął rozprawę główną. Po jej odroczeniu, w dniu 26 września 2005 r. sąd zdecydował, że konieczne jest prowadzenie rozprawy od początku. Jednocześnie stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i „na mocy art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 35. §.1 k.p.k. i art. 7 i 8 przepisów wprowadzających k.p.k. postanowił (...) przekazać sprawę oskarżonego Andrzeja B. Sądowi Okręgowemu w L.”.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy podał, że ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 163, poz. 1363), w dalszym tekście określaną jako „ustawa zmieniająca”, zmieniono treść art. 197 § 3 k.k., przez podwyższenie dolnej granicy zagrożenia ustawowego do kary 3 lat pozbawienia wolności. Tym samym, z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej, tj. z dniem 26 września 2005 r.,

czyn zabroniony, który dotychczas stanowił występki (art. 7 § 3 k.k.), przeszedł do kategorii zbrodni (art. 7 § 2 k.k.). W przekonaniu sądu orzekającego, skoro odroczone rozprawę należało prowadzić od początku, to w myśl art. 8 Przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego, dalsze postępowanie toczyć się powinno według przepisów tego kodeksu, a więc przed Sądem Okręgowym w L., jako właściwym w sprawach o zbrodnię.

Sąd Okręgowy w L. nie przyjął sprawy do rozpoznania. Postanowieniem z dnia 15 listopada 2005 r. przekazał sprawę według właściwości Sądowi Rejonowemu w L. W uzasadnieniu stwierdził, że powołanie się przez Sąd Rejonowy na art. 8 p.w.k.p.k. było błędne, gdyż przepis ten reguluje wyłącznie kwestię „toczenia się postępowania”. Natomiast właściwość sądu normuje, jako *lex specialis*, art. 7 p.w.k.p.k. Zgodnie z jego brzmieniem, jeżeli na podstawie Kodeksu postępowania karnego nastąpiła zmiana właściwości sądu, orzeka sąd dotychczas właściwy, gdy akt oskarżenia wniesiono przed dniem wejścia w życie tego kodeksu.

Sąd Rejonowy rozpoznawał sprawę od początku. W dniu 15 września 2006 r., gdy postępowanie dowodowe zostało zakończone, a strony oświadczyły, że nie składają wniosków dowodowych, sąd ten po raz drugi postanowił na podstawie art. 35 § 1 k.p.k. w zw. z art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k. stwierdzić swoją niewłaściwość rzeczową i przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L. Uzasadnienie tej decyzji jest szersze, niż poprzednio. Sąd Rejonowy powołał się na orzeczenia sądowe, w których wywodzi się, że przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego nie mają zastosowania, gdy ustawa nowelizująca ten kodeks zmienia zakres właściwości rzeczowej sądów pierwszej instancji, a nie zawiera przepisów intertemporalnych. Wtedy o ewentualnym niezbędnym przekazaniu sprawy sądowi rzeczowo właściwemu należy orzec zgodnie z przepisami art. 24, art. 25 i art. 35 k.p.k. Sąd Rejonowy wskazał w szczególności na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2005 r.,

II AKz 523/05, LEX nr 166802, dotyczące właściwości rzeczowej sądu w sprawach o czyny z art. 197 § 3 k.k., popełnione przed wejściem w życie ustawy zmieniającej. W judykacie tym przyjęto, że po wejściu w życie ustawy zmieniającej właściwym w tych sprawach jest sąd okręgowy.

Obrońca oskarżonego wniósł zażalenie na powyższe postanowienie. Podnosząc zarzut obrazy art. 35 § 1 k.p.k., zwrócił uwagę, że zarzucony oskarżonemu czyn, jako popełniony przed wejściem w życie ustawy zaostrzającej odpowiedzialność karną z art. 197 § 3 k.k., nie może być traktowany jako zbrodnia, gdyż prawo nie działa wstecz. Właściwym do rozpoznania sprawy jest zatem, zdaniem skarżącego, Sąd Rejonowy.

Przy rozpoznaniu zażalenia Sąd Okręgowy uznał, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Przedstawił je w formie pytań przytoczonych na wstępie. Wskazał na rozbieżne orzeczenia Sądów Apelacyjnych w Warszawie i w Lublinie, dotyczące kwestii właściwości rzeczowej w sprawach, w których do sądu rejonowego wniesiono akt oskarżenia przeciwko sprawcy czynu określonego w art. 197 § 3 k.k., a do dnia 25 września 2005 r. nie wydano wyroku. W chronologicznie pierwszym z nich, powołanym już wyżej postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2005 r., II AKz 523/05, uznano, iż właściwym rzeczowo jest sąd okręgowy, gdyż przy braku przepisów przejściowych w ustawie zmieniającej, wynika to wprost z regulacji zawartej w art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., której nie mogą zmienić normy materialno – prawne zawarte w art. 4 § 1 k.k. W drugim – stwierdzono, że czyn taki od 26 września 2005 r. ma wprowadzić normatywną postać zbrodni, ale z uwagi na treść art. 4 § 1 k.k., w toku postępowania nie może przybrać takiej postaci. Pozostaje on nadal występkiem i dlatego właściwym do rozpoznania sprawy jest sąd rejonowy (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 marca 2006 r., II AKo 94/06, LEX Nr 179026). Sąd Okręgowy wywodził dalej, że odmienna wykładnia istotnych dla tej kwestii przepisów, prezentowana w

orzeczeniach sądów apelacyjnych, jest przyczyną rozbieżności w praktyce sądowej i może prowadzić do wydawania przez sądy rejonowe wyroków obciążonych uchybieniem wymienionym w art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k., jeśli przyjąć, że zasadnicza wykładnia przepisów doprowadziłaby do wniosku, iż właściwym rzeczowo jest sąd okręgowy.

Prokurator Prokuratury Krajowej we wniosku złożonym na piśmie wniósł o odmowę podjęcia uchwały. Argumentował, że w konfiguracji prawnej, jaka wytworzyła się w sprawie, udzielenie odpowiedzi na pytanie Sądu Okręgowego nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia środka odwoławczego. Przypomniał, że ten sąd stwierdził już w postanowieniu z dnia 15 listopada 2005 r., iż kwestię właściwości rzeczowej sądu w niniejszej sprawie reguluje art. 7 p.w. k.p.k. i zgodnie z wyrażoną tam normą właściwym jest Sąd Rejonowy. W przekonaniu Prokuratora, Sąd Rejonowy był związany tym stanowiskiem sądu wyższego, chyba że w dalszym postępowaniu ujawniłyby się nowe, istotne okoliczności, które wskazałyby na właściwość rzeczową Sądu Okręgowego. Nie ma jednak takich okoliczności, a ponowne przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu uznać trzeba za swoistą polemikę z wyrażonym przez sąd wyższy poglądem w omawianej kwestii. W istocie, zatem Sąd Rejonowy, mimo związania treścią postanowienia z dnia 15 listopada 2005 r. postąpił tak, jakby dopuszczalny był spór o właściwość z sądem wyższego rzędu. Zdaniem Prokuratora właściwość Sądu Rejonowego jest w niniejszym wypadku chroniona „powagą rzeczy osądzonej”. W konkluzji Prokurator zauważył, że zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego winno być uchylone w postępowaniu odwoławczym, bo zostało wydane w sytuacji, w której właściwość rzeczowa stanowiła *res iudicata*, samo zaś pytanie prawne jawi się jako bezprzedmiotowe.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Złożenie przez Prokuratora Prokuratury Krajowej wniosku o odmowę podjęcia uchwały z powodu braku przesłanek do rozstrzygnięcia w trybie art.

441 § 1 k.p.k. przedstawionego zagadnienia prawnego, skłoniło już na wstępie do zajęcia stanowiska w tej materii. Prokurator utrzymywał, że skoro Sąd Okręgowy wskazał w swoim postanowieniu na Sąd Rejonowy, jako właściwy rzeczowo, to kwestia właściwości jest procesowo zamknięta do czasu ewentualnego pojawienia się nowych okoliczności przemawiających za właściwością innego sądu. Wobec braku takich okoliczności nie wyłania się w niniejszej sprawie zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy.

W ocenie Sądu Najwyższego konkluzja ta nie jest trafna. Trzeba podkreślić, że regulacje ustawowe co do właściwości rzeczowej sądu są ścisłe i jednoznaczne (art. 24 i 25 k.p.k.). Także wtedy, gdy ze względu na łączność podmiotową, bądź przedmiotową ustawa stanowi, że sprawa należy do sądu wyższego rzędu, niż właściwy według zasad ogólnych (art. 33 § 2 i 33 § 1 i 2 k.p.k.). Wyjątkowo tylko ustawodawca uprawnia sąd apelacyjny do przekazania do rozpoznania sądowi okręgowemu, jako sądowi pierwszej instancji, sprawy o każde przestępstwo, ze względu na szczególną jej wagę lub zawłość (art. 25 § 2 k.p.k.). Zawsze, zatem sąd orzekający, a zwłaszcza sąd rejonowy, musi mieć na uwadze, czy ze względu na charakter czynu będącego przedmiotem oskarżenia, jest rzeczowo właściwy w świetle unormowań ustawowych. Gdy pojawiają się wątpliwości co do właściwości rzeczowej, to niezbędne staje się jej weryfikowanie i ewentualne przekazanie sprawy sądowi właściwemu, by wykluczyć zaistnienie uchybienia, którego skutkiem byłoby wydanie orzeczenia przez sąd niższego rzędu w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego. Niesłusznie więc wywodzi się, że przez sam fakt uprzedniego wyrażenia stanowiska co do właściwości rzeczowej Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy zwolniony był od ponownego rozważania tej kwestii. Wymaga zauważenia, że powróciła ona tu w innej sytuacji procesowej, bo w postę-

powaniu odwoławczym, na skutek zażalenia na przekazanie sprawy, które zostało uzasadnione poszerzoną argumentacją prawną.

W szczególności nie można zgodzić się z poglądem Prokuratora, jakoby w uprzednim postanowieniu Sądu Okręgowego, orzekającym o właściwości Sądu Rejonowego, należało upatrywać „powagi rzeczy osądzonej”. Klóci się on bowiem z samą istotą tej instytucji prawnej, która w postępowaniu karnym funkcjonuje w jedynym, nie kwestionowanym znaczeniu, znajdującym swoje ustawowe określenie w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem *res iudicata* urzeczywistnia się wtedy, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone, a więc gdy ostatecznie rozstrzygnięto w przedmiocie procesu. Nie ma żadnych podstaw, by upatrywać, definiowanej ustawowo „powagi rzeczy osądzonej” także w orzeczeniach dotyczących innych kwestii (M. Rogalski: Przesłanka powagi rzeczy osądzonej w procesie karnym, Kraków 2005, s. 142-290 *passim* i powołana tam literatura). O „powadze rzeczy osądzonej”, w odniesieniu do orzeczenia co do właściwości rzeczowej sądu, tym bardziej nie można mówić, jako że kwestia ta, jako regulowana w sposób ścisły przez ustawodawcę, „osądzeniu” nie podlega, a rolą sądu jest tylko zapewnienie w każdym stadium postępowania, by rozpoznawanie sprawy co do czynu zarzucanego określonej osobie przebiegało w sądzie rzeczowo właściwym według przepisów ustawy (jedynym wyjątkiem jest sytuacja procesowa skonkretyzowana w art. 35 § 2 k.p.k., obligująca sąd wyższego rzędu do ukończenia postępowania w sprawie należącej do sądu niższego). Nie można przy tym pominąć, że cechą właściwości rzeczowej sądu jest i to, iż może ona ulegać zmianie wraz z rozwojem procesu, gdy ujawniane okoliczności czynu, będącego przedmiotem oskarżenia, wskażą na potrzebę zastosowania odmiennej kwalifikacji, decydującej o właściwości innego sądu.

Nietrafny jest również argument, jakoby Sąd Rejonowy był związany, w rozumieniu art. 442 § 3 k.p.k., zapatrywaniem Sądu Okręgowego wyrażonym w postanowieniu z dnia 15 listopada 2005 r., którym sąd ten nie przyjął sprawy do rozpoznania. Wszak pogląd o właściwości Sądu Rejonowego nie został wyartykułowany w postępowaniu odwoławczym. Powołanie się na treść art. 442 § 3 k.p.k. nie było więc uprawnione. Jest natomiast oczywiste, że sąd niższego rzędu nie może wchodzić w spór o właściwość z sądem wyższym (argument *a contrario* z art. 38 § 1 k.p.k.). Rzecz jednak w tym, że Sąd Rejonowy wydał zaskarżone postanowienia nie w trybie wszczęcia sporu o właściwość z sądem wyższego rzędu, lecz ponownie na podstawie art. 35 § 1 k.p.k., jako przepisu obligującego do przekazania sprawy sądowi właściwemu. O ile pierwsze postanowienie podjęto w związku z wejściem w życie ustawy zmieniającej, to kolejne - w stadium bezpośrednio poprzedzającym zamknięcie przewodu sądowego, a więc, gdy w bliskiej perspektywie wyłaniała się konieczność podjęcia orzeczenia merytorycznego. Najistotniejsze jest jednak to, że przed dniem wydania drugiego postanowienia, dwa różne Sądy Apelacyjne (w Warszawie i Lublinie) rozstrzygnęły przeciwstawnie co do właściwości rzeczowej sądu w sprawach o przestępstwa z art. 197 § 3 k.k., popełnione przed wejściem w życie ustawy zmieniającej, a to z rozstrzygnięć, w którym uznano za właściwy sąd okręgowy, dało Sądowi Rejonowemu bodziec do ponownego przekazania sprawy.

Jak więc wykazano, przy rozpoznawaniu zażalenia żadne uwarunkowania prawne nie wiązały Sądu Okręgowego uprzednim zwrotem sprawy Sądowi Rejonowemu i wyrażonym wówczas poglądem co do właściwości rzeczowej. Kwestia tej właściwości, zwłaszcza wobec odmiennych stanowisk prezentowanych przez Sądy Apelacyjne, a więc sądy wyższe, mogła być uznana za wciąż otwartą i potencjalnie poddającą się reasumpcji. Takie właśnie opcje brał pod rozwagę Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu za-



żalenia. Nie ma podstaw, by dezawuować wystąpienie z zagadnieniem prawnym już tylko dlatego, że wcześniej wyrażone przez ten sąd stanowisko co do właściwości rzeczowej, miałyby czynić bezprzedmiotową zasadniczą wykładnię ustawy.

Sąd Najwyższy przystąpił zatem do rozpoznawania przedstawionego zagadnienia, uznając zastrzeżenia, głównie natury formalnej, zgłoszone przez Prokuratora Prokuratury Krajowej, za niezasadne.

Pozostając w dalszym ciągu przy przesłankach formalnych przedstawionego zagadnienia prawnego trzeba jednak zauważyć, że samo sformułowanie pytań przez Sąd Okręgowy nie w pełni odpowiada kryteriom ujęcia zagadnienia prawnego określonym w art. 441 § 1 k.p.k. Warunek, by zagadnienie wymagało dokonania zasadniczej wykładni ustawy, zawiera przecież sam w sobie konieczność wskazania na konkretny przepis (bądź przepisy), który ma podlegać interpretacji przy rozpoznaniu środka odwoławczego. Tymczasem, stylizacja postawionych pytań nie artykułuje wyraźnie potrzeby wykładni oznaczonych przepisów. W końcowej ich części sąd odwoławczy *expressis verbis* pyta o to, który sąd jest rzeczowo właściwy do rozpoznania sprawy o przestępstwo z art. 197 § 3 k.k., po zmianie Kodeksu karnego formułującej nowe brzmienie tego przepisu. Taką formą przedstawienia zagadnienia Sąd Okręgowy zdaje się wyrażać wątpliwość nie co do wykładni ustawy, a raczej co do tego, jakie należy wydać orzeczenie po rozpoznaniu zażalenia. Gdyby poprzestać na takim tylko odczytaniu zadanego pytania, to należałoby uznać, że nie spełnia ono warunków stawianych w art. 441 § 1 k.p.k., gdyż nie precyzuje *lege artis* zagadnienia prawnego.

Jeśli jednak uwzględni się całość wyводу Sądu Okręgowego, uzasadniającego wystąpienie z zagadnieniem prawnym, to nieodparcie nasuwa się wniosek, że przedmiotem wątpliwości jest zakres pojęcia zbrodni w przepisie art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k. Zasadnicza wykładnia miałaby więc doty-

czyć tego przepisu. Sąd pytający rozważa w szczególności, czy właściwość sądu okręgowego obejmuje także orzekanie w sprawie o czyn zabroniony, który stanowił występki w dacie wniesienia aktu oskarżenia, ale przed wydaniem wyroku przez sąd pierwszej instancji, na skutek zmiany ustawy, zyskał status zbrodni. Ściślej rzecz ujmując, czy przepis ten obejmuje swoim zakresem właściwość sądu okręgowego w sprawach o czyny zabronione, które w ustawie karnej uległy takiemu właśnie „przekształceniu” przed ukończeniem postępowania przed sądem rejonowym.

Jak już w części wstępnej zaznaczono, wątpliwości sądu odwoławczego zrodziły się z dwóch powodów.

Pierwszy z nich, to treść przepisu art. 7 p.w.k.p.k., wyrażającego zasadę petryfikacji właściwości sądu, jeśli akt oskarżenia wniesiono przed dniem wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego, a przepisy tego kodeksu przewidują właściwość innego sądu. Na ten przepis powołał się Sąd Okręgowy, gdy, po pierwszym przekazaniu, postanowieniem z dnia 15 listopada 2005 r. zwrócił sprawę Sądowi Rejonowemu. Nie uzasadnił jednak swego rozstrzygnięcia pogłębioną wykładnią tego przepisu. Zdawkowo tylko powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1998 r., I KZP 14/98 (OSNKW 1998, z. 9-10, poz. 42), wydaną w zgoła odmiennej, niż występująca tutaj, sytuacji procesowej, gdyż akt oskarżenia w odnośnej sprawie wpłynął przed dniem 1 września 1998 r., a więc przed datą wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego.

Po drugie, Sąd Okręgowy wskazał na implikacje wypływające z treści art. 4 § 1 k.k., zakazującego wstecznego stosowania prawa surowszego. W tym aspekcie przywołał pogląd Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 marca 2006 r., II AKo 94/06, wyrażający myśl, że czyn z art. 197 § 3 k.k., popełniony przed 26 września 2005 r., przybiera po tej dacie postać zbrodni ale tylko „od strony formalno – prawnej”, a w procesie pozostaje nadal

występkiem ze względu na art. 4 § 1 k.k. A skoro tak, to nie można uznać go za zbrodnię w rozumieniu art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k.

Sąd Okręgowy miał też w polu widzenia inne poglądy, wyrażone w orzecznictwie z okresu obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. Wskazał na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1996 r., I KZP 6/06 (OSNKW 1996, z. 5-6, poz.24), a więc wydaną pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., w której stwierdzono, że w wypadku, gdy ustawa nowelizująca Kodeks postępowania karnego, a wprowadzająca zmianę właściwości rzeczowej sądów, nie zawiera przepisów intertemporalnych, stosuje się ogólne przepisy tego kodeksu odnoszące się do kwestii właściwości sądu. Przypomniawszy również wzmiankowaną już uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1998 r., I KZP 14/98, w tym fragmencie jej uzasadnienia, w którym podkreślono, że przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego nie mogą mieć zastosowania w wypadkach zmiany kodeksu. Wreszcie, za Sądem Rejonowym powołał przytoczone wyżej, podjęte już w aktualnym stanie prawnym, rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2005 r., II AKz 523/05. Te ostatnie judykaty, w przekonaniu sądu odwoławczego, przemawiałyby za przyjęciem właściwości sądu okręgowego w niniejszej sprawie na podstawie art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k.

Przechodząc już bezpośrednio do analizy stanu prawnego, w którym pojawiły się wątpliwości Sądu Okręgowego co do właściwości rzeczowej, przytoczyć należy treść art. 1 pkt 18 powołanej na wstępie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy. Wprowadzono nim zmianę w przepisie art. 197 § 3 k.k. i nadano mu brzmienie następujące: „Jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia wspólnie z inną osobą, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”. Zmiana oznacza, że tak samo opisany typ przestępstwa, który do dnia jej wejścia w życie

stanowił występki, został przeniesiony do kategorii zbrodni w rezultacie zmiany zagrożenia ustawowego. Zgodnie z § 30 ust. 1 i 2 zasad techniki prawodawczej (załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r., Dz. U. Nr 199, poz. 908) ustawodawca może zawrzeć w ustawie (także w ustawie „zmieniającej”) przepisy przejściowe, w których reguluje się wpływ nowych przepisów na stosunki powstałe pod działaniem ustawy dotychczasowej, a w szczególności sposób zakończenia postępowań będących w toku. W niniejszym wypadku ustawodawca nie zamieścił przepisów przejściowych. Stwierdził tylko w art. 4 ustawy zmieniającej, że wchodzi ona w życie po upływie 30 dni od ogłoszenia (w zakresie zmian wprowadzonych w Kodeksie karnym i Kodeksie postępowania karnego – uwaga SN). W tej sytuacji, ewentualne wątpliwości związane z zakończeniem postępowań karnych będących w toku rozstrzyga się na podstawie przepisów Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu obu ustaw obowiązującym w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej.

Rozważając kwestię właściwości rzeczowej sądu w niniejszej sprawie i w związku z zadaniem pytaniem prawnym, Sąd Najwyższy na wstępie zauważa, że całkowicie nieuprawnione jest odwoływanie się do art. 7 p.w. k.p.k. Wspomniano już, że funkcją przepisów przejściowych, należących do kategorii przepisów wprowadzających, jest uregulowanie sposobu zakończenia postępowań będących w toku w chwili wejścia w życie nowej ustawy. Tę rolę spełnia, między innymi, art. 7 p.w. k.p.k., ale tylko w odniesieniu do postępowań nieukończonych do dnia wejścia w życie kodeksu, tj. do dnia 1 września 1998 r. Zakres normowania wynika tu jasno z brzmienia przepisu, petryfikującego właściwość sądu dotychczas właściwego: „gdy akt oskarżenia wniesiono przed dniem wejścia w życie niniejszego kodeksu.” Nie ma żadnych podstaw, by dopatrywać się uniwersalnego, czy choćby rozszerzonego w jakimś stopniu, zastosowania przepisów wprowadza-

jących Kodeks postępowania karnego. Wydane one zostały wyłącznie po to, by wprowadzić w życie Kodeks postępowania karnego z 1997 r. w brzmieniu, w jakim do dnia 1 września 1998 r. został uchwalony. Nietrafnie zatem odwołał się Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 15 listopada 2005 r. do art. 7 p.w. k.p.k., jako przepisu, który miałby wskazywać na właściwość rzeczową Sądu Rejonowego.

Jak już powiedziano, przedstawione zagadnienie, przy braku przepisów intertemporalnych w ustawie zmieniającej, może być rozstrzygnięte wyłącznie na gruncie przepisów Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego, a punktem wyjścia dla dalszych rozważań powinno być uznanie za notorium, że pojęcia zbrodni i występku, występujące w obszarach prawa karnego materialnego i prawa procesowego, są tożsame. Typizacja czynu zabronionego jako występuku lub zbrodni należy do prawa materialnego. Natomiast służebna rola prawa procesowego w stosunku do prawa materialnego sprawia, że stypizowanie czynu zabronionego jako zbrodni przesądza o konieczności procedowania przewidzianego dla tej kategorii przestępstw, a więc także rozpoznania sprawy przez sąd rzeczowo właściwy. Nie jest nim sąd rejonowy, a ewentualnie wydany przez niego wyrok w sprawie o zbrodnię, byłby dotknięty bezwzględną przyczyną odwoławczą, obligującą do jego uchylecia (art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k.). Jeśli sprawa z oskarżenia o zbrodnię znajdzie się w rozpoznaniu sądu rejonowego, to będzie on zobowiązany przepisem art. 35 § 1 k.p.k. do przekazania jej sądowi okręgowemu jako właściwemu.

Na tym etapie rozważań nasuwa się zasadnicze pytanie, czy przepis art. 1 pkt 18 ustawy zmieniającej poszerzył właściwość rzeczową sądu okręgowego także o sprawy dotyczące czynów zabronionych, o znamionach z art. 197 § 3 k.k., popełnionych przed 26 września 2005 r.? Inaczej rzecz ujmując, czy tak typizowany czyn popełniony przed wymienioną datą jest zbrodnią, bo tylko pod tym warunkiem postępowanie sądowe zmierza-

jące do rozpoznania sprawy o jego popełnienie będzie objęte właściwością sądu okręgowego.

Udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie nie następuje trudno-  
ści. Wystarczy uzmysłwić sobie swoiste funkcje prawa karnego material-  
nego i prawa procesowego oraz zachodzące między nimi relacje. Prawo  
materialne kształtuje zasady odpowiedzialności karnej oraz formułuje nor-  
my sankcjonowane o charakterze abstrakcyjnym, wyrażające nakazy i za-  
kazy określonego postępowania (typizacja), a także normy przewidujące  
kompetencje dla organów państwa do podjęcia działań sankcjonujących w  
przypadku naruszenia norm sankcjonowanych. Funkcja prawa procesowe-  
go jest inna. Zmierza ono do realizacji norm sankcjonujących w konkret-  
nych wypadkach naruszenia norm sankcjonowanych. Do przedmiotu po-  
stępowania karnego należy czyn zabroniony, zdefiniowany w art. 115 § 1  
k.k. jako zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej, lecz w  
znaczeniu konkretnego zachowania należącego do owej klasy (por. S. Ste-  
inborn, Stwierdzenie niewłaściwości rzeczowej sądu – art. 35 k.p.k., Prok. i  
Pr. 2001, nr 5, s. 54).

Z samego brzmienia art. 7 § 2 k.k. wynika, że definiując pojęcie  
zbrodni ustawodawca odwołał się do norm sankcjonujących, gdyż uzależnił  
jej byt od granic zagrożenia ustawowego za popełnienie przestępstwa  
określonego typu. W takim też rozumieniu pojęcie zbrodni występuje w art.  
25 § 1 pkt 1 k.p.k. Jeśli jednak zważyć, że przepisy prawa procesowego  
normują postępowanie w sprawach o czyny realnie popełnione, to oczywi-  
ście z uwzględnieniem czasu popełnienia. Do konkretnego czynu, wyczer-  
pującego znamiona jednego typu przestępstwa, może odnosić się jedna  
tylko norma sankcjonująca, kategoryzująca czyn przestępny jako występ-  
pek, bądź zbrodnię. *Tertium non datur* (art. 7 § 1 k.k.). Jeśli zatem czyn był po-  
pełniony przed dniem 26 września 2005 r., to zgodnie z odnośnym przepi-  
sem Kodeksu karnego, w brzmieniu wówczas obowiązującym, stanowi on

występek. Dopiero ustawa zmieniająca inaczej ukształtowała normę sankcjonującą. Podwyższenie zagrożenia ustawowe sprawiło, że czynowi zabronionemu typizowanemu w art. 197 § 3 k.k. nadano status zbrodni. Skutek ten zaistniał jednak dopiero z dniem oznaczonym w ustawie zmieniającej, tj. 26 września 2005 r., a tym samym nie objął czynów popełnionych wcześniej. Naruszenie normy sankcjonowanej, opisanej w art. 197 § 3 k.k., do dnia 25 września 2005 r. stanowiło popełnienie występku, a po tej dacie – zbrodni. Z woli ustawodawcy tak samo opisane w przepisie zachowanie stanowi występki, bądź zbrodnię, w zależności od tego, czy czyn został popełniony przed, czy po wejściu w życie ustawy zmieniającej. (por. W. Wróbel: Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym, Kraków 2003, s. 345-347).

Następstwem modyfikacji penalizacji jest w tym wypadku także zmiana statusu czynu zabronionego, z punktu widzenia podziału przestępstw na występki i zbrodnie. Ponieważ jednak czas popełnienia decyduje o zakwalifikowaniu czynu jako zbrodni, bądź występku, przeto po ustaleniu czasu popełnienia nie pojawia się dylemat co do tego, który sąd jest *in concreto* rzeczowo właściwy do rozpoznania sprawy. Podstawą ustalenia właściwości rzeczowej sądu jest czyn przestępny zarzucony oskarżonemu, tak jak on się przedstawia w świetle ustalonych okoliczności, a więc z uwzględnieniem czasu popełnienia (Steinborn, *op. cit.*, s. 57 i powołane tam orzecznictwo). W niniejszej sprawie zarzucony czyn został popełniony przed dniem 26 września 2005 r. Był zatem występkiem i nie mógł uzyskać statusu zbrodni, gdyż zgodnie z treścią ustawy zmieniającej dopiero od daty wejścia jej w życie zmieniło się zagrożenie ustawowe. Skoro zatem, w czasie popełnienia czyn zabroniony stanowił występki, to sądem rzeczowo właściwym do rozpoznania sprawy jest sąd rejonowy (art. 24 § 1 k.p.k.). Pozostaje on właściwym także po wejściu w życie ustawy zmieniającej, gdyż nie objęła ona zakresem zmian niekorzystnych dla sprawcy czynów popełnio-

nych wcześniej. Odmienne uregulowanie nie byłoby zresztą dopuszczalne, gdyż naruszyłoby kardynalną w prawie karnym zasadę *lex severior retro non agit* (art. 4 § 1 k.p.k. i art. 7 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka). Ustawodawca nie miał potrzeby zamieszczenia przepisu przejściowego normującego właściwość rzeczową sądu w sprawach, w których przed 26 września 2005 r. wniesiono do sądu rejonowego akt oskarżenia w sprawie o czyn z art. 197 § 3 k.k., gdyż zmiana przytoczonego przepisu nie pociągała potrzeby wprowadzania procesowych regulacji dostosowawczych. Postępowania sądowe wszczęte wniesieniem aktu oskarżenia powinny toczyć się dalej w tym samym sądzie.

Jest oczywiste, że kwestia właściwości rzeczowej sądu inaczej kształtowałyby się, gdyby po wniesieniu do sądu okręgowego aktu oskarżenia w sprawie o popełnienie zbrodni, nastąpiła zmiana ustawowa w przeciwnym kierunku, tj. gdyby czyn zabroniony mający status zbrodni stał się występkiem. Wtedy znalazłaby zastosowanie norma prawa karnego regulująca sposób procedowania w sytuacji, gdy pomiędzy czasem popełnienia przestępstwa, a czasem orzekania doszło do zmiany ustawy na względniejszą dla sprawcy. W myśl art. 4 § 1 k.k. stosuje się wówczas ustawę nową (*lex mitior agit*). Tak zatem, do czynu, który wcześniej był zbrodnią, znalazłaby zastosowanie ustawa, która złagodziła zagrożenie ustawowe, przenosząc go do kategorii występków. W razie niezamieszczenia przepisu intertemporalnego petryfikującego właściwość sądu okręgowego w sprawach dotyczących takich czynów zabronionych, znalazłaby zastosowanie przepisy art. 35 § 1 i 2 k.p.k., obligujące sąd okręgowy do przekazania sprawy sądowi rejonowemu przed rozprawą i uprawniające do takiego postąpienia wtedy, gdyby zmiana ustawy nastąpiła po rozpoczęciu rozprawy, a powstała konieczność jej odroczenia. Jednak rozpoznanie sprawy przez sąd okręgowy, w obu tych sytuacjach, nie obarczałoby orzeczenia uchybieniem stanowiącym bezwzględną przyczynę odwoławczą.



Konkludując, należy stwierdzić, że przepis art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., ustanawiający właściwość sądu okręgowego w sprawach o zbrodnie, obejmuje zakresem tej właściwości sprawy o czyny zabronione, które należały do kategorii zbrodni w czasie ich popełnienia. Oznacza to, że jeśli czyn zabroniony miał wtedy status występku, a po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu rejonowego jako rzeczowo właściwego, na skutek zmiany zagrożenia ustawowego włączony został do kategorii zbrodni, to taka zmiana ustawy, jako niekorzystna dla oskarżonego, nie może odnosić się do czynu objętego oskarżeniem (art. 4 § 1 k.k.). Zachowuje on zatem nadal status występku, a właściwym do rozpoznania sprawy pozostaje sąd rejonowy.